

RECENZJA

rozprawy doktorskiej mgr. Dariusza Szymczyka na temat *Żołnierskie drogi do 1 Dywizji Pancерnej gen. Stanisława Maczka 1939–1947*

1. Uwagi ogólne

Dzieje polskiej 1. Dywizji Pancерnej to wciąż aktualny temat badań. W ostatnich dwóch dekadach pojawiło się wiele nowych publikacji naukowych na temat tego związku taktycznego. Przez wiele lat podstawowym źródłem wiedzy na jego temat były przede wszystkim prace o charakterze wspomnieniowym, które na lata zdominowały historiografię tej pierwszej w dziejach oręża polskiego dywizji pancерnej. Nieco inny wymiar miała twórczość gen. Franciszka Skibińskiego, który w swoisty sposób zmonopolizował temat 1. Dywizji Pancерnej w historiografii PRL. Badania rozpoczęte przez kolejne pokolenia historyków w XXI wieku zaowocowały publikacjami o charakterze naukowym i popularno-naukowym, w których zaprezentowano nowe ustalenia dotyczące kwestii miejsca broni pancерnej w doktrynach wojennych, założeniach taktycznego użycia tego rodzaju wojsk, rozwiązań strukturalno-organizacyjnych, procesu organizacji i szkolenia kolejnych oddziałów i wielkich jednostek. Nowym polem badawczym stały się również działania bojowe 1. Dywizji Pancерnej. Również kwestia uzbrojenia i sprzętu wojskowego, w tym przede wszystkim sprzętu pancерnego jest nowym intensywnie eksplorowanym naukowo obszarem badań. Ważne jest jednak, aby ukazując dzieje pierwszej w dziejach oręża polskiego dywizji pancерnej, w której kwestie techniczne odgrywały ogromną rolę, nie zapominać o ludziach, którzy pełnili w służbę w jej szeregach. Ta kwestia stanowi ważny i ciągle aktualny postulat badawczy – tym bardziej, że historia to przede wszystkim historia ludzi, bo to oni ją tworzą.

Dlatego z satysfakcją przyjąłem informację, że Pan mgr. Dariusz Szymczyk, wywodzący się z Uniwersytetu Gdańskiego postanowił zmierzyć się z tym zadaniem, a swe wyniki badań przedstawił w formie rozprawy doktorskiej zatytułowanej *Żołnierskie drogi do 1 Dywizji Pancерnej gen. Stanisława Maczka 1939–1947*.

Podkreślić należy zarówno trafność wyboru tematu rozprawy, szerokie i kompleksowe podejście do przedmiotu badań, w tym fakt przeprowadzenia szerokiej kwerendy archiwalnej w dziewięciu polskich i zagranicznych placówkach archiwalnych.

2. Ocena rozprawy

2.1. Ocena metodyczna

Recenzowana rozprawa doktorska ma charakter analitycznego studium problemu, natomiast proces badawczy jest wielowarstwowy. Doktorant poświęcił kwestiom metodologicznym wstęp swej dysertacji. Jako cel recenzowanej rozprawy przyjął „[...] ukazanie losów poszczególnych żołnierzy Września, którzy po klęsce i załamaniu się państwa polskiego w 1939 r. postanowili kontynuować zbrojny opór przeciwko Rzeszy Niemieckiej na obczyźnie, a także przedstawienie różnorodnych dróg przyszłych żołnierzy 1. Dywizji Pancerniej, którzy „[...] docierali do niej ze wszystkich stron świata”. Doktorant trafnie uznał, że „zagadnienie to nie zostało dotąd całościowo opisane”. Niestety jest to jedyna informacja odnosząca się do kwestii natury metodologicznej.

Problematyka badawcza nie została przedstawiona przez Doktoranta w sposób, który świadczyłby o tym, że warsztat badawczy został przez niego opanowany w stopniu umożliwiającym zmierzenie się z podjętym tematem. Sytuacja problemowa została nakreślona w sposób ogólnikowy. Dość dobrze sprecyzował cel badań, natomiast brak wyraźnie określonego głównego problemu badawczego. Można jedynie domniemywać, że cel rozprawy jest dla Doktoranta tożsamy z głównym problemem badawczym, który nie został przez niego określony. Doktorant nie przyjął jakiegokolwiek hipotezy roboczej. Nie określił nawet ram chronologicznych. Utrudnia to dokonanie oceny recenzowanej dysertacji pod kątem metodologicznym.

Doktorant we wstępie podał informację, że 1. Dywizja Pancerna „[...] była największą polską jednostką pancerną II wojny światowej (ok. 400 czołgów)” (s. 7), co może budzić pewne wątpliwości. Jeśli przyjąć, że wyznacznikiem wielkości była liczba czołgów, to podana w nawiasie ich liczba odnosiła się do okresu sprzed reorganizacji dywizji, gdy w jej strukturze organizacyjnej występowały dwie brygady pancerne, a dywizja miała sześć pułków pancernych, natomiast z czasie kampanii w północno-zachodniej Europie w latach 1944–1945 liczba czołgów w dywizji była zdecydowanie mniejsza. Ponadto rozciąganie określenia Polskie Siły Zbrojne na okres „francuski” (s. 8) również jest niezasadne, a bardziej poprawny jest termin Wojsko Polskie we Francji. Nie można zgodzić się z Doktorantem, że pierwszy rzut 10. Brygady Kawalerii Pancerniej został ewakuowany do Wielkiej Brytanii (s. 12). Pierwszy rzut był rzutem bojowym, który z gen. Stanisławem Maczkiem na czele wziął udział w walkach w ostatnim etapie kampanii francuskiej. Na Wyspy Brytyjskie w sposób zorganizowany został ewakuowany drugi rzut brygady dowodzony przez płk. dypl. Kazimierza Dworaka.

2.2. Ocena merytoryczna

Recenzowana rozprawa doktorska obejmuje 453 strony standardowego maszynopisu, nie licząc spisu treści i bibliografii. Konstrukcja rozprawy obejmuje wstęp, sześć rozdziałów merytorycznych, zakończenie, bibliografię oraz wykaz skrótów.

W rozdziale pierwszym Doktorant przedstawił proces odtwarzania 10. Brygady Kawalerii we Francji w latach 1939–1940. Autor skupił swą uwagę przede wszystkim na losach żołnierzy, którzy uciekali z miejsc internowania i różnymi drogami przedzierali się do Francji. Opisał również rekrutację Polaków mieszkających we Francji, a na końcu scharakteryzował proces formowania 10. Brygady Kawalerii Pancerniej. Nie wiadomo dlaczego z uporem godnym lepszej sprawy Doktorant stosuje w stosunku do motorowej 10. Brygady Kawalerii nazwę 10. Brygada Kawalerii Zmotoryzowanej, skoro jednostka ta nigdy jej nie używała (s. 15 i n.). Również określenie, że wymienione formacje tyłowe pochodziły z Dowództwa Okręgu Korpusu jest swoistą nadinterpretacją lub po prostu skrótem myślowym, ponieważ były to formacje z terenu danego Okręgu Korpusu lub podporządkowane określone Dowództwu Okręgu Korpusu. Takich niezręczności jest jeszcze kilka w tym rozdziale. Między innymi to, że sztandary obu pułków brygady znajdowały się „[...] w posiadaniu” (s. 30) ppłk Jarosława Kaczyńskiego, dowódcy brygadowego Ośrodka Zapasowego. Tymczasem oficer ten wyłącznie przewoził je, był zatem depozytariuszem, a nie posiadaczem. Błędem jest również opisanie stanowiska płk. dypl. Aleksandra Kędziora jako szefa Sztabu Najwyższego Wodza (s. 61, p. 145), a Doktorant miał zapewne na myśli Naczelnego Wodza. Niezwykle cenne są ustalenia Doktoranta uzyskane dzięki kwerendzie w Instytucie Polskim i Muzeum gen. Sikorskiego. Zarówno relacje uczestników wydarzeń, jak i dokumenty obrazujące przebieg poboru we Francji oraz proces formowania 10. Brygady Kawalerii Pancerniej wzbogacają dotychczasowy stan wiedzy na ten temat. Nie wiadomo jednak dlaczego Doktorant w przypisach podając skrót nazwy Instytutu posłużył się angielską wersją PISM zamiast powszechnie używanego w historiografii polskiej skrótu IPMS. Należy jednak wskazać, że nazwa punktu 1.2. rozdziału pierwszego „10 Brygada Kawalerii Pancerniej. Proces formowania” jest zbyt wąska w stosunku do jego treści, ponieważ ukazano tam również proces formowania oddziałów pancernych znajdujących się w podporządkowaniu gen. Stanisława Maczka

Doktorant pisząc o planach rozwoju broni pancerniej w Wojsku Polskim we Francji z lutego 1940 r. podał, że oprócz czterech batalionów czołgów dla czterech dywizji piechoty miała zostać sformowana „brygada czołgów dla lekkiej brygady zmechanizowanej” (s. 69).

Czy jest to błąd Doktoranta czy też rzeczywiście taki zapis znalazł się w przywołanym dokumencie? Proszę, aby Doktorant wyjaśnił to w trakcie obrony rozprawy.

Niedosyt budzi brak podsumowania tego rozdziału i niestety dotyczy to wszystkich rozdziałów recenzowanej dysertacji.

W rozdziale drugim Doktorant przedstawił szlak bojowy 10. Brygady Kawalerii Pancernej w kampanii francuskiej 1940 r. oraz w jaki sposób żołnierze brygady dotarli z Francji do Wielkiej Brytanii, a także jak wyglądał proces odtwarzania brygady w Polskich Siłach Zbrojnych. Przeanalizował w jaki sposób żołnierze brygady dotarli na Wyspy Brytyjskie. W rozdziale tym Doktorant ukazał również drogi żołnierzy z innych formacji, którzy ostatecznie znaleźli się w szeregach 10. Brygady Kawalerii Pancernej.

Niestety w opisie brygady działań Doktorant wykazał się nieznaną terminologią wojskowej, co skutkowało pojawieniem się wielu mankamentów, kolokwializmów, nieporadności językowych, zgoła fantastycznych, a nawet bajecznych opisów działań. Przykłady tego typu figur językowych to: „uzbrojenie kolektywne” (s. 98), „Niemcy po przekroczeniu Loary, pomimo baraku [sic] oporu ze strony francuskiej, zwolnili na własne życzenie” (s. 101), „Fragment wyznaczony do obrony liczył 12 km i był za długi do akcji obronnej” (s. 102), „Brygada ponownie skierowała się przez osuwisko odwrotu ewakuacyjnego” (s. 104), „Czołgi z mężnymi Polakami spieszenie pozsuwały się po pochyłym łuku szosy, [...] szwadrony [...] energicznie zawiadywane przez [...] Niemcy [...] stawiali tamę ogniową” (s. 105–106). Doktorant nonszalancko stosuje zamiennie określenia „okręt” i „statek” (s. 136). Opisując losy podporucznika Antoniego Połozynskiego napisał, że ukończył Dywizyjny Kurs Podchorążych przy 22. Pułku Piechoty (s. 129). Czy na pewno tak nazywała się ta forma szkolenia wojskowego? Szkoda, że Doktorant pominął informację, kiedy Połozynski został promowany na stopień podporucznika. Z kolei kreśląc losy podchorążego rezerwy Romana Juśkowa napisał, że ukończył on Szkołę Podchorążych Piechoty przy 48. Pułku Piechoty. Problem w tym, że Szkoła Podchorążych Piechoty funkcjonowała w Komorowie nieopodal Ostrowi Mazowieckiej, natomiast przy wymienionym pułku mogła być zorganizowana dywizyjna Szkoła Podchorążych Rezerwy Piechoty, a to istotna różnica. Opis udziału Samodzielnej Brygady Strzelców Podhalańskich w bitwie o Narvik również pozostawia niedosyt. Ankenes nigdy nie było i nie jest miastem. Opanowanie wzgórz 650 i 733 nie miało takiego znaczenia dla opanowania osady Nyborg, jak sugeruje Doktorant (s. 145). Będę zobowiązany jeśli w trakcie publicznej obrony Doktorant sprecyzuje, w którym batalionie tej brygady pełnił służbę Roman Juśkow.

W zdaniu wieńczącym rozdział drugi Doktorant napisał: „*Wyróżniony dwukrotnie Krzyżem Walecznych za czyny bojowe, otrzymał także Krzyż Virtuti Militari V klasy oraz francuski Croix de Guerre*” (s. 152). Taka forma sugeruje, że najwyższy polski order wojenny był jakimś dodatkowym odznaczeniem, które Autor zrównał z francuskim Krzyżem Wojennym. Proszę zatem, aby Doktorant w czasie publicznej obrony podał pełną nazwę tego orderu oraz podał nazwę krzyża V klasy i określił za jakie czyny był on nadawany zgodnie z ówczesnie obowiązującymi przepisami prawa.

Treść rozdziału trzeciego to opis dróg kolejnych grup osobowych do 10. Brygady Kawalerii Pancerniej ukazany na tle starań o sformowanie pierwszej w dziejach oręża polskiego dywizji pancerniej. Doktorant skupił się tu na losach podchorążych uciekających z obozów jenieckich i różnymi drogami docierających do Wielkiej Brytanii. Przedstawił również wynik swoistego eksperymentu, jakim był zaciąg ochotników na obu kontynentach amerykańskich. Opis losów tych dwóch grup osobowy to cenne ustalenia, które wzbogacają historiografię 1. Dywizji Pancerniej. Nieznane wcześniej perypetie związane z zaciągiem ochotniczym na obu kontynentach amerykańskich przedstawione przez Doktoranta wnoszą wiele nowych ustaleń ważnych z punktu widzenia historiografii całych Polskich Sił Zbrojnych. Wykorzystanie ustaleń Komisji Kontroli Stanów kierowanej przez gen. Mieczysława Norwida-Neugebauera poszerza naszą wiedzę o 1. Dywizji Pancerniej, a przede wszystkim świadczy o instynkcie badawczym i umiejętnościach badawczych Doktoranta.

Niestety również tu Doktorant nie ustrzegł się kilku błędnych sądów. Pisząc o podchorążych rezerwy stwierdził: „*Byli to zazwyczaj młodzi ludzie tuż po maturze lub już studiujący, rzadziej absolwenci wyższych uczelni*” (s. 153–154), co nie jest ściśle. Podchorążymi rezerwy zostawali w takim samym stopniu maturzyści i absolwenci uczelni wyższych, natomiast określenie „już studiujący” można ocenić jako poprawne tylko wtedy, gdy uznamy, że dotyczy osób, które porzuciły studia. Nie wiem co Doktorant miał na myśli pisząc: *Zimą, po przerwie świątecznej, w szkole pozostawali tylko ci, którzy faktycznie mieli szansę na nominację*” (s. 154). Użycie liczby pojedynczej świadczyć mogłoby, że była tylko jedna szkoła kształcąca podchorążych rezerwy. Bez odpowiedzi pozostaje pytanie jaką nominację Doktorant miał na myśli. Dlaczego Doktorant twierdził, że podchorąży rezerwy mógł zostać promowany na stopień podporucznika „[...] *po przejściu specjalnych ćwiczeń rezerwy*” (s. 154) i na czym miałyby polegać ich rzekoma „specjalność”? Liczę, że rozwieje te wątpliwości w czasie publicznej obrony dysertacji. Nikt nie mówił do podchorążych „kapralu-podchorąży”, to podchorążowie przedstawiali i meldowali się w ten sposób,

natomiast przełożeni najczęściej zwracali się per „Panie Podchorąży” lub „Panowie Podchorążowie” ewentualnie „Podchorążowie”. Ponadto nie można stawiać tezy, że tzw. podchorążówki były szkołami oficerów rezerwy (s. 158), ponieważ gdyby tak było, zapewne takie nazwy nosiłyby.

W moim przekonaniu Doktorant zbyt delikatnie ocenił skalę dyskryminacji i szykan ze strony władz niemieckich w stosunku do polskich podchorążych znajdujących się w niemieckiej niewoli. Zabrakło jednoznacznych ocen, że ciężkie warunki bytowe, zmuszanie do ciężkiej pracy fizycznej, niewypłacanie żołdu i inne niegodziwe, a czasami drastyczne formy znęcania się to działania celowe, prowadzone z pełną premedytacją.

Proszę, aby Doktorant w czasie publicznej obrony dysertacji uzupełnił informację, w jakim oddziale 1. Dywizji Pancерnej pełnił służbę Tadeusz Bletek. Proszę również, aby Doktorant odpowiedział na pytanie: czy w trakcie swoich badań natknął się na oficjalne dokumenty wojskowe potwierdzające to, że czołówka teatralna Lwowska Fała była przydzielona do 1. Dywizji Pancерnej?

Zgoda Naczelnego Wodza na noszenie czarnego naramiennika była uhonorowaniem udziału 10. Brygady Kawalerii Pancерnej w kampaniach 1939 r. i 1940 r., a nie wojnach, jak chce widzieć Doktorant (s. 179). Zgodnie z terminologią wojskową wojna składa się z kampanii, operacji i bitew, a nie wojen i wojenek. Nie można również pisać, że oddziały lądowe miały być zwolnione „[...] *od wacht bojowych na szkockim wybrzeżu*” (s. 201), ponieważ wachta to określenie używane wyłącznie w marynarce wojennej.

W rozdziale czwartym Doktorant ukazał złożony proces wypełniania etatów w nowoformowanych oddziałach 1. Dywizji Pancерnej. Główny nacisk Doktorant położył na losy żołnierzy ewakuowanych ze Związku Sowieckiego oraz na Polakach, którzy jako osoby przymusowo wcielone do Wehrmachtu dostały się do niewoli alianckiej. Po opisanu reorganizacji 1. Dywizji Pancерnej przeprowadzonej w ostatnim kwartale 1943 r. ukazane zostały losy żołnierzy pochodzenia żydowskiego, których dezercje wiosną 1944 r. poważnie zakłóciły funkcjonowanie tego związku taktycznego. Ciekawym uzupełnieniem narracji są w tym rozdziale informacje dotyczące wieku żołnierzy 1. Dywizji Pancерnej.

Niestety także w tym rozdziale Doktorant nie ustrzegł się kilku błędów, nieścisłości i lapsusów, takich jak: „*Ponadto zdolnych i chcących służyć w wojsku polskim można było doszukiwać się wśród [...] Podczas całego okresu okupacji sowieckiej na terenach polskich trwały areszty*” (s. 237).

Stanisław Chmielewski nie mógł odbywać służby wojskowej „[...] *w plutonie ckm 17 Pułku Ułanów w Rzeszowie*” (s. 237–238), ponieważ w garnizonie tym stacjonował

20. Pułk Ułanów, poza tym każdy pułk kawalerii posiadał szwadron, a nie pluton ciężkich karabinów maszynowych. Ponadto Doktorant bezrefleksyjnie przeszedł do porządku nad tym, że w momencie wybuchu II wojny światowej ułanowi Chmielewskiemu zostały dwa tygodnie do końca obowiązkowej służby wojskowej. Oznaczałoby to, że służbę rozpoczął on jesienią 1937 r., czyli rok później niż powinien. Tymczasem Doktorant podał, że służbę tę rozpoczął w marcu 1938 r., co również powinno budzić wątpliwości Autora, ponieważ do kawalerii wcielano tylko raz w roku – jesienią.

Nie wiadomo, w jakim celu Doktorant bardzo drobiazgowo ukazał losy drugiego i ostatniego zarazem dowódcy 1. Dywizji Pancernej gen. Klemensa Rudnickiego. Domyślać się można, że celem Autora było najprawdopodobniej zachowanie podobnych proporcji w narracji na temat obu dowódców dywizji.

Kolejny rozdział ukazuje starania o uzupełnienie 1. Dywizji Pancernej w trakcie jej walk w kampanii w północno-zachodniej Europie w latach 1944–1945. W centrum uwagi Doktoranta znalazły się trzy źródła uzupełnień dywizji określane jako grupy – specjalna, francuska i szwajcarska. Jego ustalenia w tym zakresie to w większości zupełnie nowe informacje, które wzbogacają dotychczasowy stan badań w tym zakresie.

Nie można twierdzić, że pułki pancerne 1. Dywizji Pancernej we wrześniu 1944 r. uległy „*deprecjacji bojowej*” (s. 365). Faktycznie wysokość strat bojowych poniesionych we wrześniu 1944 r. spowodowała, że w pierwszych dniach października 1944 r. 1. Pułk Pancerny posiadał zaledwie 26 czołgów, co stanowiło 34,78% etatowego sprzętu pancernego. Przykład ten ukazuje, że proces odtwarzania zdolności bojowej oddziałów dywizji musiał być rozłożony w czasie. Jednak termin „deprecjacja” odnoszący się do spadku wartości towaru lub obniżenia wartości dowolnej rzeczy nie jest stosowany w terminologii wojskowej, gdzie używa się metod opisowych do przedstawienia spadku wartości bojowej oddziału.

Niezrozumiałe jednak jest dlaczego w punkcie dotyczącym tzw. grupy francuskiej opisywane są losy Polaków przymusowo wcielonych do armii niemieckiej (s. 390–391). Zarazem zdziwienie budzi powtarzanie tych samych danych liczbowych w dwóch kolejnych akapitach i kilka stron dalej (s. 393, 399) oraz informacja, że: „*Żaden szeregowy z Grupy Szwajcarskiej nie został przydzielony do polskiej dywizji pancernej*” (s. 393) umieszczona w akapicie poprzedzającym tekst poświęcony tej grupie osobowej. Rodzi to pytanie o zasadność opisywania tzw. grupy szwajcarskiej. Tym bardziej, że z analizy tekstu recenzowanej dysertacji wynika, że do 1. Dywizji Pancernej trafiło zaledwie 24 żołnierzy, w tym opisany w recenzowanej dysertacji asp./ppor. Stanisław Romanek. Doktorant

nie chciał dostrzec, że zgodnie z polskimi planami żołnierze 2. Dywizji Strzelców Pieszych mieli zasilić przede wszystkim szeregi 2. Dywizji Grenadierów Pancernych (Kadrowej).

W rozdziale szóstym Doktorant przedstawił w jaki sposób stany osobowe 1. Dywizji Pancерnej były uzupełniane po zakończeniu II wojny światowej, w czasie gdy wykonywała zadania okupacyjne w północno-zachodniej części Niemiec w brytyjskiej strefie okupacyjnej. Bardzo niewielką część uzupełnień stanowili oficerowie wzięci do niewoli w 1939 r., a w 1945 r. uwolnieni z niemieckich oflagów. Szkoda, że Doktorant zmarginalizował kwestię sformowanego w ramach dywizji 2. batalionu Pomocniczej Wojskowej Służby Kobiet utworzonego z byłych jeńców – żołnerek Armii Krajowej, nie odnosząc się zarówno do jego struktury organizacyjnej, jak i do zadań, które wykonywał.

W moim przekonaniu zupełnie niepotrzebnie Doktorant przedstawił dalsze losy żołnierzy 2. Dywizji Strzelców Pieszych internowanych w Szwajcarii. Proszę jednak, aby w trakcie publicznej obrony dysertacji Doktorant omówił treść dokumentów naczelnych władz wojskowych z 5 i 6 lipca 1945 r., które dowódca dywizji miał rzekomo zataić przed swoimi podkomendnymi.

Tekstową część rozprawy zamyka zakończenie, w którym Doktorant podsumował swe badania. Doktorant nie odnosi się do kwestii czy i w jakim stopniu osiągnął cel badań bądź zrealizował przyjęte założenia badawcze. Zamiast tego w zakończeniu zamieścił streszczenie zawartości swej dysertacji.

Podstawowym mankamentem recenzowanej dysertacji jest nie zawsze poprawna terminologia wojskowa. Dodać jednak należy, że język wojskowy, jako specyficzny i hermetyczny kod, również podlega zmianom semantycznym, co jest dodatkowym problemem dla historyka wojskowego.

Na korzyść Doktoranta przemawia imponująca bibliografia. Lektura rozprawy pozwala na sformułowanie oceny o dobrej znajomości badanej problematyki, między innymi dzięki gruntownej znajomości literatury przedmiotu. Zamieszczone w bibliografii źródła pochodzące z dziewięciu polskich i zagranicznych placówek archiwalnych zostały w pełni wykorzystane w omawianej pracy, podobnie jak ponad 40 wspomnień uczestników opisanych wydarzeń oraz ponad 100 opracowań. Podkreślić należy, że Doktorant panuje zarówno nad zebrany materiał źródłowy, jak i wykorzystaną literaturą przedmiotu.

3. Wniosek końcowy

Stwierdzam, że recenzowana rozprawa doktorska Pana mgr. Dariusza Szymczyka *Żołnierskie drogi do 1 Dywizji Pancерnej gen. Stanisława Maczka 1939–1947*

jest oryginalnym opracowaniem autorskim. Warstwa poznawcza i merytoryczna dysertacji uprawnia do stwierdzenia, że Doktorant przygotowany jest do prowadzenia pracy naukowo-badawczej. Stwierdzam, że rozprawa spełnia wymogi stawiane pracom kwalifikacyjnym z dziedziny nauk humanistycznych, w dyscyplinie historia.

Zarówno z metodologicznego, jak i merytorycznego punktu widzenia rozprawa doktorska Pana mgr. Dariusza Szymczyka spełnia wymagania określone w ustawie z 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz stopniach i tytule w zakresie sztuki.

Mając powyższe na uwadze wnoszę o dopuszczenie Pana mgr. Dariusza Szymczyka do publicznej obrony rozprawy doktorskiej.



Juliusz Tym (-)

